

**Wyrok z dnia 13 października 1999 r. r.**

**I PKN 290/99**

**Wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę spowodowane zmianami organizacyjnymi, ograniczeniem zatrudnienia, likwidacją stanowiska pracy, itp. nie musi zbiegać się w czasie z chwilą faktycznego ich przeprowadzenia. Dlatego istnienie stanowiska pracy w dniu wypowiedzenia umowy o pracę nie jest równoznaczne z brakiem rzeczywistej przyczyny, o ile w okresie wypowiedzenia lub w późniejszym, nieodległym czasie stanowisko to zostaje faktycznie zlikwidowane w związku z tymi zmianami.**

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 października 1999 r. sprawy z powództwa Bernardety S. przeciwko Redakcji Tygodnika P. Okręgu Wojskowego „W.” w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 28 stycznia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 14 października 1998 r. oddalił powództwo Bernardety S. przeciwko Redakcji Tygodnika Okręgu Wojskowego „W.” w B. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego dnia 30 kwietnia 1998 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Ustalił, że powódka była zatrudniona od dnia 1 października 1987 r. w Redakcji gazety POW „Ż.P.L.”, a po jej przekształceniu – w Redakcji Tygodnika „W.” na stanowisku maszynistki na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W kwietniu 1997 r. pracodawca zakupił komputer profesjonalny umożliwiający samodzielne dokonywanie składów komputerowych. Stanowisko referenta-maszynistki stało się zbędne. Mimo

to pracodawca nie rozwiązał z powódką umowy o pracę i nie zlikwidował jej etatu, gdyż liczył na to, że nauczy się ona składu komputerowego i będzie mogła zastąpić grafika komputerowego w razie jego nieobecności. Gdy jednak do końca 1997 r. powódka nie opanowała tej umiejętności, w dniu 4 lutego 1998 r. redaktor naczelny Stanisław K. zwrócił się z prośbą do Szefa Oddziału Kadr POW o przeniesienie służbowe powódki, wyjaśniając, że w związku z samodzielnym składaniem tekstów przez dziennikarzy etat referenta-maszynistki jest zbędny. W piśmie tym zwrócił również uwagę na konieczność zatrudnienia drugiej osoby z przygotowaniem plastycznym na stanowisku referenta-grafika komputerowego, gdyż pracownica zajmująca to stanowisko była w ciąży. Pismem z dnia 30 kwietnia 1998 r. Redaktor Naczelny Tygodnika „W.” Stanisław K. wypowiedział powódce umowę o pracę, podając jako przyczynę dokonywanie zmian organizacyjnych w związku ze zbędnością stanowiska maszynistki, koniecznością zatrudnienia osoby o kwalifikacjach grafika komputerowego i niemożliwością powierzenia powódce stanowiska odpowiadającego jej kwalifikacjom. Na dzień 1 sierpnia 1998 r. obowiązywał już nowy schemat organizacyjny, który przewidywał dwa pełne etaty dla grafików komputerowych, 7/8 etatu dla redaktora technicznego-korektora oraz po 4/8 etatu dla referenta administracyjnego i dla referenta finansowego. Były to etaty przewidziane w strukturze organizacyjnej dla pracowników cywilnych.

Wprawdzie Sąd Rejonowy stwierdził istnienie sprzeczności między określeniem stanowisk w schemacie organizacyjnym Redakcji Tygodnika a określeniem ich w planie zatrudnienia i funduszu wynagrodzenia pracowników wojska, lecz wyjaśnił, że stanowiska pracowników cywilnych nie zostały ujęte w opracowaniu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego dotyczącym nomenklatury zawodów, pochodzącym z 1977 r. Nie zmienia to faktu, że stanowisko referenta-maszynistki, zajmowane dotąd przez powódkę, przestało istnieć, a w jego miejsce powstało stanowisko referenta-grafika komputerowego. W działaniu tym nie można doszukać się pretekstu do zwolnienia powódki z pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 28 stycznia 1999 r. oddalił apelację powódki uznając, że Sąd pierwszej instancji zebrał wyczerpujący materiał dowodowy, który prawidłowo ocenił, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Nie popełnił też błędu w zastosowaniu art. 45 KP, gdyż postępowanie dowodowe wykazało istnienie ważnej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, którą było wprowadzenie zmian organizacyjnych czy-

niących zbędnym utrzymywanie stanowiska referenta-maszynistki. Sąd Okręgowy ocenił jako nieskuteczny argument powódki, że mogła być zatrudniona na powstałym od dnia 1 sierpnia 1998 r. stanowisku grafika komputerowego-referenta, dlatego że w 1995 r. wykonywała czynności składu komputerowego. Uznał bowiem, że pracodawca miał prawo wybrać na to stanowisko osobę o wyższych kwalifikacjach od powódki.

W kasacji od powyższego wyroku powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędne przyjęcie, że przyczyna podana w piśmie wypowiedającym umowę o pracę była rzeczywista i konkretna i stanowiła uzasadnioną przyczynę w rozumieniu art. 45 KP, a także naruszenie art. 233 § 1 i art. 477<sup>1</sup> KPC, polegające na oparciu rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach Sądu Rejonowego i pominięciu okoliczności, że rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia powódce umowy o pracę był konflikt personalny. Zdaniem skarżącej, o pozorności przyczyny wypowiedzenia świadczy fakt, że wypowiedzenie to nastąpiło dnia 30 kwietnia 1998 r., reorganizacja w Redakcji Tygodnika POW „W.” została zatwierdzona w sierpniu 1998 r., a skreślenie etatu maszynistki – dopiero w sierpniu lub wrześniu 1998 r., co wynika z treści pisma Zarządu Sztabu Organizacyjnego Generalnego WP z dnia 29 września 1998 r. Ponadto skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy stwierdził tak jak Sąd pierwszej instancji, że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę nie był negatywny stosunek Redaktora Naczelnego do powódki, mimo że zapis odręczny pod jej pismem z dnia 4 kwietnia 1997 r. o umożliwienie podniesienia kwalifikacji uzasadnia inny wniosek. Podobnie Sąd Okręgowy przyjął za Sądem pierwszej instancji, że strona pozwana przejawiała inicjatywę w dążeniu do przeniesienia służbowego powódki oraz wolę współpracy z nią, chociaż takiemu ustaleniu przeczy treść notatek służbowych z rozmów z powódką. Sąd Okręgowy pominął ponadto okoliczność, że już od 1995 r. powódka faktycznie zajmowała się składem i łamaniem komputerowym, o czym świadczy umowa zlecenia nr 2/98, a także nie uwzględnił okoliczności, że „przyczyną rzekomej złej pracy powódki”, która zadecydowała o udzieleniu jej nagany, „było celowe przestawienie trybu pracy drukarek komputerowych”.

W konkluzji kasacji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 14 października 1998 r. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca upatruje naruszenia art. 233 § 1 i art. 477<sup>1</sup> KPC w przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę była reorganizacja Redakcji Tygodnika „W.” pociągająca za sobą likwidację stanowiska referenta-maszynistki, a pominięciu znaczenia konfliktu personalnego między powódką i redaktorem naczelnym, wynikającego z „osobistego i negatywnego stosunku” przełożonego do niej. Uchybienie tym przepisom wyraża się także w powtórzeniu za Sądem Rejonowym błędnego ustalenia, że strona pozwana przed wypowiedzeniem powódce umowy o pracę stworzyła jej możliwość przeniesienia służbowego, mimo że treść notatek służbowych z rozmów z powódką wzbudzała wątpliwości co do ich zgodności z prawdą i wobec tego wymagała szczegółowego wyjaśnienia. Wreszcie, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w działaniu pracodawcy szykany, chociaż na taki charakter zwolnienia wskazywało między innymi udzielenie powódce nagany za pracę będącą wynikiem celowego przestawienia trybu pracy drukarek komputerowych oraz zatrudnienie na stanowisku grafika komputerowego-referenta innej osoby, chociaż powódka już od 1995 r. zajmowała się faktycznie składem i łamaniem komputerowym.

Zarzutów powódki nie można uznać za trafne.

To prawda, że Sądy obu instancji skupiły swoją uwagę na kwestii, czy przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę była reorganizacja Redakcji i zbędność stanowiska zajmowanego przez powódkę, a ustalwszy ten fakt, ograniczyły się do krótkiego stwierdzenia, że jedynie według subiektywnego przekonania powódki przyczyną tą był konflikt personalny, spowodowany jakoby negatywnym stosunkiem przełożonego, i szykanowanie powódki. Wbrew jednak zapatrywaniu powódki materiał dowodowy nie stwarzał podstawy do innych ustaleń. Przede wszystkim powódka nie wykazała, dlaczego między nią a redaktorem naczelnym miałby istnieć konflikt, zaś zawartej w pozwie tezy o „manipulowaniu” i „molestowaniu seksualnym” nie podtrzymała już w dalszym postępowaniu. Nie mogła być także uznana za przejaw „osobistego i negatywnego stosunku” przełożonego do niej jego adnotacja na prośbie powódki z dnia 4 września 1997 r. o skierowanie na kurs doskonalący, zawarta w słowach: „Nie akceptuję. Bzdury i niekonsekwencja”. Adnotacja ta bowiem została dokonana w związku z propozycją mjr Marka O. – zastępcy redaktora naczelnego, by skierować powódkę „na dwugodzinną codzienną naukę do p. Katarzyny K. oraz sześć godzin nauki własnej lub skierowanie do wydawnictwa”, a nie w związku z prośbą powódki. Akceptacja lub jej brak nie mogły się odnosić do prośby powódki,

lecz do stanowiska osoby uprawnionej do załatwienia podania powódki.

Nie mógł także podważyć zaskarżonego wyroku zarzut, że ustalenia dotyczące starań pracodawcy o przeniesienie powódki do innej pracy zostały oparte na treści notatek służbowych sporządzonych – zdaniem powódki – dla potrzeb przedmiotowej sprawy. Po pierwsze bowiem – nie ma podstawy do tego rodzaju twierdzenia, a po wtóre – co do okoliczności podejmowanych przez pracodawcę prób znalezienia dla powódki innej pracy został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, który dostarczył wystarczających informacji do dokonania ustaleń. Wreszcie, Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że wskazana okoliczność nie była w sprawie najważniejsza, gdyż wypowiedzenie powódce umowy o pracę nie było uzależnione od zaoferowania jej innej pracy. Niemniej świadczy ona pozytywnie o pracodawcy, który był zmuszony podjąć decyzję o zwolnieniu pracownicy z wieloletnim stażem pracy.

Wbrew twierdzeniu skarżącej, Sąd Okręgowy nie popełnił błędu ustalając przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę i nie dostrzegając wśród nich szykanowania powódki. Fakt bowiem udzielenia jej w 1997 r. kary nagany nie był w ogóle przedmiotem ustaleń i oceny, natomiast zatrudnienie innej osoby na stanowisku grafika komputerowego-referenta było spowodowane wymaganiami niezbędnymi na tym stanowisku, do których należało posiadanie przygotowania plastycznego.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 45 KP oparty na założeniu, że w chwili wypowiedzenia powódce umowy o pracę istniał jeszcze etat maszynistki-referenta, co – jej zdaniem - sprawia, że przyczynę tego wypowiedzenia należało uznać za nierzeczywistą. Decyzja o wypowiedzeniu pracownikowi umowy o pracę spowodowana zmianami organizacyjnymi, ograniczeniem zatrudnienia, likwidacją etatów itp. nie musi zbiegać się w czasie z chwilą faktycznego ich przeprowadzenia. Prowadziłoby to bowiem do paradoksalnych sytuacji, polegających na utrzymywaniu zatrudnienia, np. przez okres kilku lub kilkunastu miesięcy potrzebny do dokonania wypowiedzenia, mimo nieistnienia stanowisk, braku etatów i środków na wynagrodzenia. Dlatego dopuszczalne jest dokonanie wypowiedzenia z pewnym wyprzedzeniem czasowym, np. w okresie przeprowadzanych zmian, a nie tylko po ich zakończeniu. Z tego punktu widzenia nie może wzbudzać zastrzeżeń wypowiedzenie, którego skutek przypadałby na chwilę formalnej likwidacji etatu polegającej na jego wykreśleniu ze struktury organizacyjnej zakładu pracy. Tak natomiast było w rozpoznawanej sprawie. Wypowiedzenie powódce umowy o pracę nastąpiło bowiem dnia 30 kwietnia 1998 r. ze skutkiem na 31 lipca 1998 r., zaś w strukturze zatrudnie-

nia pracowników cywilnych Redakcji Tygodnika „W.” przestało istnieć stanowisko od dnia 1 sierpnia 1998 r. Skarżąca nie kwestionowała przy tym faktycznej likwidacji stanowiska maszynistki-referenta, twierdziła jedynie, że stanowisko to było jeszcze w dniu wypowiedzenia umowy o pracę, zatem powołanie się na jego likwidację nie mogło uzasadniać decyzji zakładu pracy o wypowiedzeniu umowy o pracę.

Podsumowując tę część rozważań należy uznać, że jeżeli pracodawca zamierza wprowadzić zmiany organizacyjne polegające na zmniejszeniu zatrudnienia, istnienie etatu (stanowiska) w dniu wypowiedzenia umowy o pracę nie jest równoznaczne z brakiem rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia, o ile w okresie wypowiedzenia lub w nieodległym czasie potem stanowisko to zostanie faktycznie i w związku z tymi zmianami zlikwidowane.

Z przytoczonych względów z mocy art. 393<sup>12</sup> KPC Sąd Najwyższy oddalił kasację.

=====